

Studio Accantus, Zabójcza symfonia (L'Assasymphonia)

w każdą noc
bezsensowność szarpie mną
coś każe mi biec
uciekać czy gonić?

nęka mnie
bezlitosny zgiełk
a w głowie mam szczęk
nużącą harmonii

mówi, że
przejętność winą jest
każdy twój grzech
odbierze ci śmiech
i sen

wzywa mnie wciąż
tej symfonii co noc
zabójczy ton
kiedy tworzę ją
płonę wstydem

wzywa mnie ton
tej symfonii co noc
przeklinam tych
którym serca głos
dodaje skrzydeł

wieczny ból
wróg mi pod skórę wrósł
z porażki kpi
i nie zna litości

z każdym dniem
fałsz prześladowuje mnie
kaleczy jak nóż
chciałbym znów czuć
ją czuć

wzywa mnie wciąż
tej symfonii co noc
zabójczy ton
kiedy tworzę ją
płonę gniewem

wzywa mnie ton
tej symfonii co noc
przeklinam tych
którym starczy by kochać siebie

kolejna łza, bólu spazm
i porażki gorzki smak
muzo płacz, duszo płacz

gdzieś piękno jest, szukam wciąż
nie dotykam nawet go
pragnień zew szarpie mną

tak bym chciał znów móc
chociaż raz poczuć triumf
doskonałych nut
niech wydarzy się cud

wzywa mnie wciąż

tej symfonii co noc
zabójczy ton
kiedy tworzę ją płonę żalem

wzywa mnie ton
tej symfonii co noc
przeklinam tych
którym miłość da doskonałość

wzywa mnie ton
tej symfonii co noc
przeklinam ich
doskonałość